

Izrael w Biblii

Zanim zaczniemy nasze studiowanie tekstów biblijnych przyjrzyjmy się opowieściom, związanym z historią Ziemi Obiecanej oraz historią Żydów, którzy w tej krainie – między rzeką Jordan na wschodzie a Morzem Śródziemnym na zachodzie – osiedli na stałe najprawdopodobniej ok. XIII wieku p.n.e. Tradycyjnie uważano, że teksty, które można znaleźć w Biblii Hebrajskiej, czyli zbiorze ksiąg nazywanych przez chrześcijan Starym Testamentem, odzwierciedlają historię świata. Dzisiaj historycy, archeologowie, ale i teologowie są ostrożniejsi. Zwracają uwagę, że współczesne rozumienie historii jest zgoła inne od tego, jakim posługiwali się starożytni autorzy i redaktorzy Biblii. Nie rekonstruowali oni dawnych wydarzeń. Raczej spoglądając za siebie, często setki lat wstecz, próbowali – korzystając ze zbiorowej pamięci, utrwalonej w przekazach ustnych, przechowywanej w pieśniach, modlitwach, zapiskach reguł moralnych lub liturgicznych oraz na podstawie swoich wyobrażeń o przeszłości – przekazać ważne i aktualne przesłania, na których ludzie mogą oprzeć swoje życie. Tak powstało, ujęte w różnych formach literackich, oryginalne nauczanie o Bogu i Jego dziełach. Dla ludzi wierzących teksty biblijne są prawdziwe przede wszystkim dlatego, że prowadzą na spotkanie z Bogiem, który przemienia ich życie. Trzeba jednak równocześnie dodać, że historycy i archeologowie, poczynając zwłaszcza od XIX wieku, odkryli wiele cennych śladów, które pozwalają lepiej zrozumieć biblijne narracje, osadzając je w historycznych i kulturowych kontekstach.

Dzieło stworzenia, potop, wieża Babel – prehistoria biblijna

Pierwszych pięć ksiąg Biblii Żydzi nazywają Torą. Zaczyna się ona od przedstawienia, za pomocą różnych gatunków literackich, nauczania, które odkrywa – jak wierzą chrześcijanie i wyznawcy judaizmu – fundamentalne prawdy dotyczące relacji człowieka z Bogiem. Pierwszych jedenaście rozdziałów pierwszej księgi Biblii, zwanej Bereszit (Księga Rodzaju, Genesis, I Księga Mojżeszowa), zawiera zbiór odpowiedzi na pytania nurtujące wszystkich ludzi, którzy zastanawiają się nad źródłami swojego istnienia, sensem życia, pochodzeniem dobra i zła, genezą cierpienia i śmierci. I choć te rozważania zostają umieszczone przez autorów biblijnych na symbolicznej, pozahistorycznej osi czasu, to trzeba pamiętać, że wyjaśnienia z Bereszit aspirują do bycia uniwersalną mądrością i w tym sensie dotyczą przede wszystkim teraźniejszości. Redaktorzy Biblii, udzielając odpowiedzi, zrobili to w sposób zrozumiały dla współczesnych im czytelników. Wykorzystali w tym celu ówczesne wyobrażenia na temat świata, a także elementy mitów, które funkcjonowały często od setek, a nawet tysięcy lat wśród okolicznych ludów. Ludzie wierzący, zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie, uważają, że w tekstach biblijnych Bóg rzeczywiście opowiada o sobie samym. Przedstawia się, objawia. Opowieści te zmieniły na lepsze już niejedno ludzkie życie, co zdaniem osób wierzących świadczy o Bożym natchnieniu, jakiego doświadczają czytelnicy Biblii.

Jak wyglądała redakcja biblijnych tekstów? Autorzy dysponowali różnymi źródłami. Najpierw sięgnęli po ustne podania. Kolejne pokolenia Izraela przekazywały sobie bowiem z ust do ust pradowne tradycje, dodając własne interpretacje i doświadczenia.

Część z tych tradycji została spisana w pieśniach, modlitwach, ale też w zbiorach praw, a później w dokumentach królewskich i prorockich przesłaniach. Proces ten trwał setki lat i miał rozproszony charakter. Do zbierania wszystkiego w całość przystąpili przedstawiciele środowiska żydowskich kapłanów przebywających na wygnaniu w Babilonii w VI wieku p.n.e. Następne pokolenia redaktorów porządkowały, uzupełniały i rozwijały ich pracę nad tekstami biblijnymi, często włączając nowe interpretacje. Kanonizacja (wybór ksiąg, które weszły do biblijnego zbioru), a dalej ujednolicanie (wybór spośród różnych wersji rękopisów) i standaryzacja (m.in. dodawanie samogłosek do spółgłoskowego tekstu) Biblii Hebrajskiej trwały w istocie do wczesnego średniowiecza. Nieco wcześniej, bo około IV–V wieku n.e., ukształtował się kanon (zbiór ksiąg uznanych za natchnione) chrześcijański, do którego weszły tłumaczone na grekę – od III wieku p.n.e. – zwoje tekstów hebrajskich oraz greckie teksty Nowego Testamentu. Wybór ksiąg do kanonu był dziełem wspólnoty wierzących, która ufała, że w tych trudnych decyzjach towarzyszy jej sam Bóg.

Warto przy okazji pamiętać, że w starożytności nieco inaczej rozumiano świętość tekstu. Uzupełniano go, aktualizowano i przeredagowywano, dokładając kolejne warstwy i interpretacje, właśnie dlatego, że był cenny, ważny i święty dla wspólnoty, która go czytała z przeświadczeniem, że jest on drogą do odkrywania Boga. Dopiero w III–IV wieku naszej ery, a nawet zdaniem niektórych historyków sto lat później, pojawiła się koncepcja świętości tekstu zakazująca ingerencji i dodawania nowych treści.

Dzieje Patriarchów. Abraham, Izaak, Jakub – ok. 1800–1700 p.n.e.

Tło rodowej sagi o praojcach narodu wybranego jest pod względem historycznym naszkicowane nieco wyraźniej niż we wcześniejszych rozdziałach księgi Bereszit. Autorzy opowiadają o doświadczeniu spotkania z Bogiem, które jest udziałem Abrahama, Izaaka i Jakuba oraz ich małżonek Sary, Rebeki i Racheli. Znów trzeba pamiętać, że fragmenty, które czytamy w Bereszit, zostały ostatecznie zredagowane najpewniej 1200–1300 lat po wydarzeniach, o których opowiadają, choć tradycje ustne, niekiedy w części spisane, mogły być oczywiście znacznie wcześniejsze.

Charakter starożytnych tekstów o bohaterach, praojcach, wodzach i początkach różnych narodów każe ostrożnie traktować historyczne tło sag biblijnych i – nie negując korzeni sięgających konkretnych zdarzeń – skoncentrować się przede wszystkim na przesłaniu płynącym z tekstu, które ma prowadzić człowieka wierzącego na spotkanie z Bogiem. Taką intencją kierowali się redaktorzy Biblii. Ma ona niewiele wspólnego z rekonstrukcją wydarzeń historycznych, raczej pomaga w zrozumieniu Bożego działania w ludzkich dziejach tak dawniej, jak i dziś.

Przyjmuje się dzisiaj raczej zgodnie, że dalekie tło historyczne tekstów o patriarchach dotyczy lat 1800–1700 p.n.e. Cóż wówczas działo się na Bliskim Wschodzie? Od ponad 500 lat zmieniał się świat. Państwa-miasta zbudowane m.in. przez Sumerów stawały się centrami różnorodnych imperiów. Sumerowie stworzyli wspaniałą cywilizację, zbudowali fantastyczne miasta, kanały irygacyjne, świątynie, schodkowe piramidy, zredagowali kodeks prawniczy, wynaleźli koło garncarskie i pismo klinowe, a także założyli szkoły. Z tego dorobku skorzystali semiccy Akadowie, tworząc pierwsze rozległe imperium, oparte nie tyle na zdobyczach terytorialnych, ile na dominacji ekonomicznej.

Od tego czasu język akadyjski stał się powszechnie używany w całym regionie. Kiedy pod koniec III tysiąclecia p.n.e. Sumerowie odbudowywali swoją pozycję, w siłę urosli Amoryci, których plemiona rozeszły się po całym Bliskim Wschodzie, tworząc wielkie dynastie w Aszur, Babilonie, Mari i Jachmadzie. Około 1890 roku p.n.e. miasto Babilon stało się siedzibą jednego z przywódców plemion amoryckich. Z dynastii tej wywodził się Hammurabi, który, jak wierzą – z boskiej inspiracji, zredagował słynny kodeks prawny. Inna amorycka dynastia ok. 1814 roku p.n.e. opanowała miasto Aszur, dając początek państwu staroasyryjskiemu. Babilończycy i Asyryjczycy przejęli m.in. mity i legendy sumeryjskie i przechowali je we własnych reinterpretacjach. Od Sumerów pochodzą opowieści o Gilgameszu. Zawarte w nich treści m.in. o potężnym potopie inspirowały autorów wielu późniejszych tekstów. Badacze kultur Bliskiego Wschodu wskazują też na sumeryjskie korzenie poematu o stworzeniu świata – Enuma Elisz. Najprawdopodobniej do tych właśnie źródeł, przetworzonych przez kolejne pokolenia Asyryjczyków i Babilończyków, sięgnęli ponad tysiąc lat później redaktorzy Biblii, przebywający na wygnaniu w tym regionie. Przekształcali mity i legendy, które ukształtowały wyobraźnię ludów Bliskiego Wschodu, w oryginalne i unikalne przestania o jednym jedynym Bogu Izraela. Pisarzy biblijnych inspirowała zapewne cała kultura sięgająca kilku tysiącleci i przechowująca pamięć o początkach ludzkiej cywilizacji. Być może widok budowanych, niekiedy bez powodzenia, zigguratów, czyli tarasowych wież świątynnych, w których swoje mieszkania mieli mieć niewidzialni bogowie, oraz opowieści o podobnych zdarzeniach w Mezopotamii stanowił inspirację historii wieży Babel.

Teren Syropalestyny, czyli dzisiejszych ziem Izraela, Libanu i Syrii, zamieszkiwali od początku trzeciego tysiąclecia p.n.e. Kananejczycy. Nigdy nie byli jednolitym ludem. Należeli do grupy zachodniosemickiej. Napływali falami. Tworzyli miasta-państwa, głównie na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Ich bogami byli m.in. ojciec, stwórczyni El, jego syn Baal – Pan – oraz królowa niebios – Asztarte. Prężnie rozwijające się kananejskie miasta staną się kiedyś zaczątkiem materialnej kultury Izraela.

Na początku drugiego tysiąclecia p.n.e. na teren Syropalestyny wdarli się Amoryci, burząc i tak kruchy spokój. Te gwałtowne zmiany i migracje w całym bliskowschodnim regionie Żyznego Półksiężycza, narodziny nowych państw i upadki starych cywilizacji są dalekim tłem dla opowiadań, których bohaterem są Abraham i jego potomkowie. Niespokojny czas, a z drugiej strony rozwój szlaków i relacji handlowych łączących Mezopotamię z Anatolią, stanowią kontekst opowieści o wędrowaniu patriarchów między Charanem, Kanaanem a Egiptem.

Destabilizacja dotknęła także Egipt. Władzę w kraju przejęli w połowie XVII wieku p.n.e. przybysze zwani Hyksosami. Być może – jak twierdzą niektórzy bibliści – właśnie rządy XV dynastii tworzonej przez hyksoskich, semickich faraonów stanowią tło sagi, w której na pierwszym planie pojawi się sprzedany w niewolę Józef, syn Jakuba, wnuk Izaaka i prawnuk Abrahama.

Na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza na terenie Syropalestyny, niepokój sięgają też tajemniczy wędrowcy nazywani Habiru, z którymi część historyków, biblistów i archeologów utożsamia – także ze względu na podobny rdzeń w nazwie – Hebrajczyków. Habiru nie posiadali własnego państwa. Uważano ich za wędrownych handlarzy i kupców, ale też za włóczęgów i rozbójników. Wzmianki o Habiru lub Hapiru nie przesądzają definitywnie ich związków z Hebrajczykami. Być może to po prostu określenie osób z różnych ludów, które swoją wędrówką burzyły spokój istniejących miast i cywilizacji. Zaniepokojenie to wyraża choćby kananejski władca Jerozolimy, który w XIV wieku p.n.e. prosi egipskiego faraona o obronę przed Habiru. Prośba wyryta na glinianej tabliczce, znalezionej w bibliotece w Tell el-Amarna, stanowi pierwszy historyczny ślad istnienia kananejskiej Jerozolimy i zarazem tajemniczych przybyszów napływających do Kanaanu.

Redaktorzy biblijni, nadając w VI, V i IV wieku p.n.e. ostateczny kształt księdze Beresit (Rodzaju), mogli korzystać z przekazów ustnych, rozproszonych źródeł pisanych, które jednak niekoniecznie sięgały głębokiej starożytności, bo śladów tradycji o praojcach brakuje np. w najstarszych księgach prorockich. Redaktorzy skompilowali nauczanie o korzeniach narodu dla powracających z niewoli babilońskiej Żydów, którzy dzięki temu budowali swoją tożsamość i uzyskiwali poczucie głębokiego związku z ojczyzną. Nawet przebieg wędrówki z Babilonu opanowanego przez Persów do Ziemi Obiecanej był podobny, nie tylko w sensie geograficznym, do trasy, jaką pokonać miał kiedyś Abraham.

Sagi o Abrahamie, Izaaku i Jakubie

Oto Abram spotyka Boga, wsłuchuje się w Jego słowa i oddaje Mu swoją przyszłość. Z Bożej woli staje się koczownikiem wiernym przez całe życie Bożym obietnicom. Jest gotów ponieść cenę za swoją wierność, poddając się wszelkim próbom – łącznie z gotowością do złożenia w ofierze swojego syna. Wierność zostaje doceniona. Abram staje się Abrahamem, czyli „Ojcem wielu”. Bóg dotrzymuje obietnicy.

Znakiem zewnętrznym owej wierności Bogu, który stanie się ważnym elementem tożsamości potomków Abrahama, jest obrzezanie, czyli usunięcie napletka, u każdego chłopca w ósmym dniu po urodzeniu. Bibliści dostrzegają dzisiaj wspólnotowy charakter tego obrzędu. Kobiety, wchodząc w stan matczyński, stają się bowiem jednym ciałem z obrzezanym mężczyzną.

Nauczanie o życiu Izaaka jest zdawkowe w porównaniu z opowieścią o jego ojcu Abrahamie i synu Jakubie, choć ma bardzo ważny wydźwięk. W Izaaku spełnia się bowiem Boża obietnica. Bóg jest wierny, dochowuje danego ludziom Słowa – wydaje się mówić całym swoim istnieniem Izaak.

O wiele obszerniejsze nauczanie, które opowiada o Jakubie, zaczyna się od rywalizacji syna Izaaka i Rebeki z bratem bliźniakiem, Ezawem. Ludzka zazdrość, zawiść, małość, grzech nie omijają bohaterów biblijnych. Czynią ich przez to bardziej wiarygodnymi. Tym samym zawarte w Biblii przesłanie staje się bliskie każdemu czytelnikowi, który ma podobne doświadczenia. Ezaw nie nadaje się na lidera, nie może prowadzić innych, bo ma kłopoty z hierarchią wartości. Sprzedaje swoją godność pierworodnego za pełny żołądek.

Jego postawa będzie na zawsze przestrożą przed handlowaniem wartościami duchowymi. W niczym nie usprawiedliwia to Jakuba, który posługuje się oszustwem, aby uzyskać ojcowskie błogostawieństwo. Bywa tak, chce nam powiedzieć biblijny autor, że Bóg powołuje ludzi mimo ich postępowania, czasem niedoskonatych, błędzących. Dopiero realizacja powołania zmienia ich w dojrzałych przywódców. Jakub obrazuje cały naród Izraela, który Bóg prowadzi pomimo różnych jego przywar, schodzi do niego z nieba – jak we śnie Jakuba – i zмага się ze swoim Izraelem, który często będzie Mu się opierał. Autorzy biblijni wskazują jednak, że Boże powołanie jest zawsze szansą do przemiany i nawrócenia.

Nauczanie o Józefie Egipskim

Bereszit w końcowych rozdziałach koncentruje się na historii Józefa, ukochanego syna Jakuba i Racheli. Sprzedany przez zazdrosnych braci handlarzom ludźmi, trafia do Egiptu. Przechodzi przez różne ciemne doliny, doświadcza odrzucenia, cierpienia, pomówień, a przede wszystkim niewoli. Bóg ratuje go jednak z opresji, błogostawi, wynosi do godności i prowadzi ku przebaczeniu braciom przybyłym wraz z ojcem Jakubem do Egiptu w poszukiwaniu chleba. Budowa fundamentów wspólnoty plemiennej zaczyna się od przebaczenia i pojednania. Ilu Izraelitów przyszło z Jakubem do krainy, w której Józef mógł odgrywać znaczącą rolę na dworze hyksoskich faraonów? Czy 70 osób, jak chce księga Bereszit? Liczba 70 oznaczać może w tym wypadku także szczęśliwą i błogostawioną rodzinę. Autorom biblijnym nieobce było bowiem symboliczne rozumienie liczb, zakładające, że słowa i liczby (jedne i drugie zapisywane są w języku hebrajskim za pomocą liter alfabetu) tworzą wzajemne związki znaczeniowe. Dlatego wielu współczesnych biblistów skłania się ku symbolicznemu rozumieniu liczb, zwłaszcza dotyczących mnogości ludu Bożego, pokonanych wrogów, upływu czasu albo wieku biblijnych bohaterów, których długość życia z reguły ulega z pokolenia na pokolenie skróceniu. Adam umiera w wieku 930 lat, Abraham – 175, a Józef w wieku 110 lat. Myśl zawarta w tym symbolicznym obrazie jest oczywista. Ludzie żyją tym krócej, im dalej są od utraconego w ogrodzie Eden daru nieśmiertelności. A zarazem życie ludzkie skraca się, bo na świecie coraz bardziej rozprzestrzenia się zło.

Kilkaset lat później, już po upadku dynastii Hyksosów, Egipcjanie ustabilizowali sytuację w swoim kraju i rozciągnęli ponownie wpływy na teren Kanaanu, czyli w części także dzisiejszego Izraela. Gdy na tronie egipskim zasiadł faraon Echnaton (panowanie ok. 1375–1358), nastąpił czas reformy religijnej. Echnaton próbował zwrócić uwagę poddanych na jednego boga – Atona. Czy na decyzję faraona mieli wpływ potomkowie Jakuba, którzy wówczas służyli w Egipcie jako niewolnicy zatrudnieni przy budowie miast? A może to reforma faraona wpłynęła na kształtowanie się wiary Izraelitów? Na podstawie istniejących źródeł trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na te spekulacje. Jedno jest pewne, pisarze biblijni początki monoteizmu zwiążą z grupą Izraelitów, która wyszła z Egiptu. Jej przywódcę Mojżesza przedstawiają jako człowieka, któremu objawił się jeden jedyny Bóg. Zrozumienie tej prawdy będzie jednak procesem. Izraelici nie wyzbędą się tak łatwo przeświadczenia, że żyją w świecie wielu bogów. W domostwach Hebrajczyków – sprzed upadku Izraela i Judy w wieku VII/VI p.n.e. – podczas badań archeologicznych znajdowanych jest dziś wiele figurek bożków z różnych tradycji. Na wzgórzach Izraela stawiane będą ottarze dla innych bogów. Ich wyobrażenia pojawią się nawet w Jerozolimie w pobliżu świątyni.

Minie wiele lat, zanim naród wybrany pod wpływem wielkich proroków uświadomi sobie, że inni bogowie po prostu nie istnieją, a ich Bóg, którego imienia – JHWH – nie powinno się wymawiać, jest jeden i jedyny.

Poszukiwania śladów Hebrajczyków w Egipcie z czasów biblijnego exodusu wciąż trwają. Trzeba pamiętać, że zapisy na murach świątyń, stelach i w grobowcach są proklamacjami na temat wielkości bogów i związanych z nimi władców, a nie rekonstrukcjami historycznymi. Amenhotep III, ojciec Echnatona, na inskrypcjach świątynnych wymienił wśród swoich wrogów koczowników zwanych Szasu. Jedna z ich grup została określona jako Szasu z Jhw. Odkrycie to wzbudziło dyskusje na temat związków (tożsamości) Szasu z Hebrajczykami i korzeniami ich wiary w Boga przedstawianego spółgłoskami JHW. W korespondencji z poddanymi z czasów Amenhotepa III i jego syna Echnatona wiele razy pojawiają się przywołani już wcześniej Habiru (Apiru). Nazwa Szasu z Jhw powtarza się w czasach Ramzesa II. Urzędnicy faraona wspomnieli też o Apiru (Habiru), zatrudnionych przy budowie miast. Czy wzmianki te można uważać za dowód potwierdzający obecność Hebrajczyków w Egipcie? Fascynująca dyskusja na ten temat trwa od wielu lat.

Opowieść o wyjściu z Egiptu i wędrówce po pustyni

Tłem historycznym nauczania zawartego w księdze Szemot (Księdze Wyjścia, II Mojżeszowej, Exodus) są najprawdopodobniej czasy faraona Ramzesa II (ok. 1279–1213 roku p.n.e.). Tak przynajmniej uważa obecnie większość badaczy, choć nie brakuje też takich, którzy twierdzą, że wyjście z Egiptu nastąpiło dwieście, a nawet trzysta lat wcześniej. Szemot stanowi klucz do czytania całej Biblii. Według niektórych biblistów najstarsze fragmenty tej księgi (np. zapis Dekalogu) mogą w swoich zrębach dotyczyć czasów Mojżesza. Śpiewane, przekazywane ustnie tradycje, spisywane fragmentami, obecne w zarysach u proroków Izraela w VIII p.n.e., kompilowane w całość, uzupełniane i reinterpretowane w różnych okresach treści ostateczny kształt uzyskały podczas pobytu Izraelitów w niewoli babilońskiej i po powrocie do Ziemi Obiecanej, a więc w wieku VI, V i IV p.n.e. Do nauczania przedstawionego w Szemot będą się odwoływać autorzy innych ksiąg Biblii.

To właśnie w Szemot Bóg przedstawia się całemu ludowi. Jego istotą, czyli imieniem, jest obecność – towarzyszenie ludziom. JHWH, a więc „Jestem dla was obecny”, dostrzega niedolę Izraela, zło, które degraduje ludzi, wkracza w historię, przedstawia się, aby uwolnić wybrany naród z dramatycznej niewoli oraz pełnej opresji i cierpienia pracy przy rozbudowie m.in. miasta Pi-Ramzes (obecnie Qantir), którą rozpoczął Seti I, a następnie kontynuował jego syn Ramzes II, przekształcając to miejsce w swoją siedzibę. Przesłanie płynące z opowieści o wyjściu Izraelitów z Egiptu stanie się w Biblii modelowym nauczaniem na temat Bożego działania. Schemat – zniewolenie człowieka, Boża interwencja, uwolnienie z ucisku, zawarcie przymierza, dojście do Ziemi Obiecanej – powtórzy się przy okazji wyzwolenia z niewoli babilońskiej oraz z niewoli grzechu w Nowym Testamencie.

Którędy wiodła droga z Egiptu do Ziemi Obiecanej przedstawiona przez biblijnych redaktorów? Przez Morze Czerwone? Hebrajski tekst mówi o Jam Suf, czyli Morzu Trzciny albo Morzu Sitowia, leżącym blisko miasta Pi-Ramzes, które wówczas stanowiło budowaną przez Izraelitów stolicę Egiptu. Przejście przez morze mogło nastąpić w rejonie wschodniej części Deltę Nilu albo gdzieś na północnych krańcach Wielkiego Jeziora Gorzkiego. Jednak tłumacze Biblii Hebrajskiej na grekę, którzy tworzyli (ok. 250–100 p.n.e.) w ptolemejskiej Aleksandrii tzw. Septuagintę (tłumaczenie zwojów ksiąg z języka hebrajskiego na język grecki), odczytali układ spółgłosek hebrajskich jako Jam Sof (Morze Krańcowe). To upoważniło ich do użycia greckiej nazwy Erythrá Thálassa (Morze Czerwone). I tak powstały rozbieżności w wytyczaniu trasy wędrówki Izraelitów. Podobnie rzecz ma się z usytuowaniem góry Synaj, na której Mojżesz otrzymał przykazania. Tradycyjne położenie to Dżebel Musa na Półwyspie Synajskim, ale część badaczy wskazuje na znajdującą się w Arabii Saudyjskiej górę Dżabal al-Lauz. Historyczne i geograficzne poszukiwania czasów i trasy wyjścia nie wnoszą jednak niczego istotnego do oryginalnego przesłania, skierowanego do ludzi, którzy chcą w tekstach biblijnych spotkać prawdziwego Boga.

Na Synaju naród wybrany otrzymuje od Boga, za pośrednictwem Mojżesza, swoją konstytucję – Torę. Obecnie jest to nazwa pięciu pierwszych ksiąg Biblii, ale Żydzi zawsze uważali, że części spisanej towarzyszy ustna. Znalazły się tam wskazówki dotyczące trwania w przyjaźni z Bogiem. Tora to dla Żydów – i w pewnej mierze także dla chrześcijan – przewodnik po Bożych ścieżkach. Kroczenie nimi ma prowadzić do wspólnoty z Bogiem. W centrum Tory są więc Boże drogi, a opowiadania o starożytnych bohaterach pomagają w ilustrowaniu wagi przesłania zawartego w księgach. Dotychczasowi słudzy faraona stają się na pustyni dziećmi Boga, szczególną Jego własnością, świętym, wybranym narodem i królestwem kapłanów. Dla swojego narodu wybranego Bóg przygotował dom – Ziemię Obiecaną. Tak brzmiała Boża obietnica wypowiedziana na Synaju. W zamian JHWH oczekiwał kroczenia ścieżkami Tory. Przymierze zostało zawarte. Nauka Tory i budowanie zaufania potrwać 40 lat. To znów może być liczba symboliczna, jakich w Biblii wiele. W odniesieniu do wieku 40 lat oznaczało osiągnięcie dojrzałości, gotowości do wypełnienia zadania, był to bowiem czas jednego pokolenia. Bóg pedagog będzie w tym czasie przygotowywał swój lud wędrujący po pustyniach do odpowiedzialnego przyjęcia daru wolności w Ziemi Obiecanej.

Ilu Izraelitów wyszło z Egiptu? Czy 600 tysięcy mężczyzn? To przeszło 2,5 miliona – 3 miliony osób. Żadne kroniki nie dostrzegły ucieczki tylu niewolników. Cała populacja Egiptu, zliczona w ówczesnych spisach, sięgała ok. 4 milionów mieszkańców. W spisach rzymskich 1200 lat później zanotowano ok. 6 milionów. Może więc Egipt opuściło 600 klanów wchodzących w skład 12 pokoleń Izraela? Bo hebrajskie słowo *elef* znaczy zarówno tysiąc, jak i grupę. A może w liczbie 600 należy poszukiwać, jak w wielu innych liczbach w Biblii, symbolicznego znaczenia? Wciąż brakuje przekonujących argumentów tłumaczących tę liczbę. Gdyby ją jednak traktować literalnie, nie wiadomo, jak wyjaśnić rozwój narodu, który w ciągu kilkuset lat pobytu w Egipcie miałby zanotować wzrost z ok. 70 osób do 2,5 miliona – 3 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci.

A może, jak twierdzi część archeologów, z Egiptu wyszła mała grupka Izraelitów, którzy w ziemi Madianitów rozpoznali Boga w wyznawanym przez miejscową ludność YHW? Grupka ta stała się zaczątkiem tożsamości dla wielu innych Hebrajczyków, którzy przebywali w Kanaanie. Nie trafili oni nigdy do Egiptu, lecz wykorzystali upadek kananejskich państw-miast, m.in. na skutek napływu zewnętrznych najeźdźców – tzw. Ludów Morza, do swojego rozwoju. Świadczyć ma o tym bardzo duża liczba osad hebrajskich, z charakterystyczną zabudową, powstałych od XIII do XI wieku p.n.e. Tak opowieść o grupie Mojżesza i Jozuego zbierałaby doświadczenia z wieluset lat napływu Hebrajczyków, przybywających z różnych stron do Kanaanu.

Wydarzenia opisane w Księdze Szemot staną się treścią trzech najważniejszych dorocznych świąt biblijnych: Paschy, Tygodni (Szawuot) i Namiotów (Sukkot). Podczas Paschy Żydzi będą wspominać wydarzenia związane z wyjściem z Egiptu. W Święto Tygodni uczczą nadanie Tory na Synaju. Świętując dni Namiotów, przypomną zaś sobie wędrówkę po pustyni.

Opowieść o wejściu do Ziemi Obiecanej

Za czasów kolejnego faraona, Merenptaha, odnajdujemy plemiona Izraela już w Kanaanie, czyli biblijnej Ziemi Obiecanej. Merenptah panował w latach 1213–1203 p.n.e. Musiał wyprawiać się do Kanaanu, aby bronić wpływów Egiptu przed pustoszącymi Syropalestynę Ludami Morza. Po powrocie do Egiptu z wojennej wyprawy do Kanaanu na rzeźbionej bogato steli wspominał o narodach, które zwyciężył. Wśród pokonanych wymienił także lud Izraela. „Izrael jest zrujnowany, nie ma jego nasienia” – brzmi najstarsze (ok. 1207 roku p.n.e.) pozabiblijne świadectwo istnienia narodu wybranego. Dziadek i ojciec faraona Merenptaha wyprawiali się wcześniej w te okolice, ale istnienia ludu Izraela jeszcze nie zauważyli. Pośrednio zapis ze steli Merenptaha potwierdza zasiedlenie ziem Syropalestyny przez plemiona izraelskie, które w części mogły tu dotrzeć z Egiptu i jak chce tego biblijna narracja, były prowadzone przez Mojżesza i Jozuego. W XIII i XII wieku p.n.e. na wyżynach Izraela pojawiło się też wiele skromnych osiedli z czteroizbowymi domami, które część archeologów uważa za typowo izraelskie. Od 2001 roku toczy się jednak dyskusja na temat tzw. cokołu berlińskiego, a dokładnie granitowej płaskorzeźby, umieszczonej przez Egipcjan na fragmencie podstawy statuy z ok. XV – XIV wieku p.n.e. Zdaniem niektórych badaczy jest to również artefakt z nazwą Izraela, nieco wcześniejszy od steli Merenptaha. To uwiarygadniałoby wyliczenia czasu wyjścia z Egiptu dokonywane nieco literalnie, bez uwzględnienia symboliki liczb, na podstawie I Księgi Królewskiej. Jej redaktorzy zapisali, iż Świątynia w Jerozolimie została zbudowana 480 lat po wyjściu z Egiptu, co sytuowałoby exodus właśnie w połowie XV wieku p.n.e., chyba że liczbę 480 należy czytać symbolicznie np. jako iloczyn 12 pokoleń i 40 lat na pustyni. Być może napływ plemion izraelskich do Kanaanu był po prostu rozciągnięty w czasie, a Izraelici wchodzili na obszar między rzeką Jordan a Morzem Śródziemnym stopniowo, z wielu stron.

Coraz popularniejsze są też hipotezy na temat kulturowego wyodrębniania się ludności izraelskiej z Kanaanu. Nie można wykluczyć, że tradycja pamiętająca Mojżesza i Jozuego reprezentuje doświadczenia różnych grup izraelskich napływających na tereny położone na zachód od rzeki Jordan.

Jak wyglądało zasiedlenie Ziemi Obiecanej? Gwałtownie, z niemal totalną wojną, prowadzoną przez cały naród wybrany z mieszkańcami miast kananejskich, jak to wydaje się przedstawiać Księga Jozuego? Czy też raczej w drodze pokojowej infiltracji, z lokalnymi potyczkami, które musiały stoczyć poszczególne plemiona Izraela, jak opowiada Księga Sędziów? Nagły najazd czy ewolucyjny proces opanowywania nowych ziem? Opinie wśród archeologów są podzielone. Większość badaczy skłania się ku drugiemu scenariuszowi. Jest on lepiej udokumentowany w odkryciach archeologicznych. Księga Jozuego nie jest zaś kroniką spisywaną w czasie wejścia do Ziemi Obiecanej. Żydzi uważają ją za księgę prorocką. Została zredagowana w niewoli babilońskiej, czyli ok. 700 lat po czasach, które wspomina. Jej redaktorzy, posługując się wyobrażeniem świętej wojny, wykorzystali zapewne różne tradycje plemienne, przekazywane ustnie oraz w części spisane, aby, wracając z niewoli babilońskiej, odpowiedzieć sobie na ważne pytanie: „Co zrobić, by zachować owoce płynące z Bożej interwencji?”. Księga skierowana do żyjących w Babilonii i wracających z niewoli wygnańców stała się nauczaniem o bezkompromisowym odrzucaniu zła i radykalnej niezgodzie na niewierność Bogu. Zarazem tekst księgi uzasadnia prawa Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Mamy więc do czynienia z prorockim komentarzem do konkretnej sytuacji, w jakiej znalazł się Izrael i w jakiej może się znaleźć każdy człowiek oczekujący Bożej interwencji.

Za pokojową infiltracją przemawiają wyniki badań archeologicznych. Przykładowo wedle wielu archeologów Jerycho po zburzeniu głównych murów w XVI wieku p.n.e. straciło na znaczeniu i w części opustoszało pod koniec XIV p.n.e., czyli wówczas, gdy Izraelici najprawdopodobniej byli jeszcze w Egipcie. Jeśli przybyli oni w okolice Jerycha w XIII wieku p.n.e. to widok ruin sławnego miasta mógł zostać przez nich odczytany przede wszystkim jako znak Bożej interwencji, za którą trzeba Najwyższemu podziękować np. uroczystą procesją z Arką wokół zburzonych murów. Echa tego obrzędu, zdaniem niektórych biblistów, przechowywane w ustnych opowieściach, zostały ostatecznie spisane ponad 700 lat później w Księdze Jozuego, przynosząc przesłanie o Bogu spełniającym obietnice i pomagającym w usuwaniu przeszkód. Przez kogo mury Jerycha zostały więc zburzone? Bezpośrednich i jednoznacznych dowodów archeologicznych wskazujących na konkretnych zdobywców brakuje. Są hipotezy na temat wypraw egipskich faraonów z XVIII dynastii lub dokonań wygnanych przez nich z Egiptu w XVI p.n.e. Hyksosów. Inni badacze uważają, że mury runęły w wyniku buntu o charakterze socjalnym, wywołanego przez uboższe warstwy ludności miejskiej i podmiejskiej, które później zaczęły się identyfikować z Izraelitami. A może Jerycho zdobyły grupy izraelskie przychodzące z różnych stron, także z Egiptu, począwszy od XVI — XV wieku p.n.e.? Badania (m.in. ruin Jerycha) potwierdzają datowanie zburzenia głównych murów miasta na połowę XVI wieku p.n.e. Odtworzone po części w XV wieku p.n.e. fortyfikacje, wykonano głównie z cegły mułowej. Były zdecydowanie skromniejsze i stanowiły łatwiejszą zdobycz. Niektórzy bibliści sugerują związanie wejścia grupy Jozuego z tym właśnie okresem.

Wyraźnie zidentyfikowane przez archeologów duże grupy izraelskich osadników znajdujemy w Kanaanie dopiero w XIII i XII wieku, gdy zamieszkałe jedynie w części Jerycho było cieniem dawnej świetności. Trwa dyskusja wśród archeologów w jakim stopniu grupy te napłynęły z zewnątrz, a w jakim wyodrębniły się kulturowo z ludności kananejskiej. Śladów długotrwałych i gwałtownych wojen toczonych w tym okresie przez Izraelitów z ludnością kananejską dotąd nie znaleziono. Może właśnie dlatego skromne izraelskie osiedla z czteroizbowymi domami, które zaczęły się pojawiać na wyżynach Kanaanu w XIII i XII wieku p.n.e., były nieufortyfikowane?

Obecność ludu Izraela w Kanaanie pod koniec XIII wieku p.n.e. dostrzegł też – jak już wspomnieliśmy – faraon Merenptah. W czasach jego dziadka Setiego I oraz ojca Ramzesa II ludność izraelska przebywająca w Egipcie zatrudniona była zapewne przy budowie miasta Pi-Ramzes oraz rozbudowie fortu Pitom – Per Atum. Wygląda na to, że nazwy tych miast, które ostatecznie po wiekach znalazły się w tekstach biblijnych, mogły zostać przeniesione w zbiorowej pamięć Izraela. Bardzo możliwe, że wędrująca społeczność Izraelitów z XIII wieku p.n.e. stała się spadkobiercą tradycji innych grup izraelskich, które z różnych stron wkraczały wcześniej i później do Kanaanu oraz grup, które nigdy z niego za chlebem nie wyemigrowały. Z wielu powodów koniec XIII wiek p.n.e. wydaje się sensownym datowaniem zauważalnej obecności Izraelitów w Kanaanie. Brak ruin Jerycha z XIII p.n.e. niektórzy archeolodzy tłumaczą zaś wykorzystaniem materiałów z tego okresu przy wznoszeniu Jerycha z epoki żelaza w XI i X wieku p.n.e. Raz jeszcze trzeba przypomnieć, że Księga Jozuego, zredagowana ostatecznie ponad 700 lat po osiedlenie się Izraelitów w Kanaanie, była w istocie skierowana do Żydów wracających do Jerozolimy i Judei po zakończeniu niewoli babilońskiej. Autorzy tekstu chcieli przekazać repatriantom ważną wiadomość przy wykorzystaniu znanych od wielu pokoleń na Bliskim Wschodzie opowieści o zdobyciu Jerycha i innych miast: Bóg jest z nami! Burzy dla nas wszystkie przeszkody! Bądźmy Mu wierni!

Opowieści o sędziach

Teren, na który wkroczyli Izraelici, pozostawał wciąż pod wpływem egipskich faraonów. Pod naporem wojowniczych i zarazem tajemniczych Ludów Morza ok. 1200 roku p.n.e. upadło państwo Hetytów, które przez stulecia mierzyło się z Egiptem. Plemiona izraelskie osiadłe w Ziemi Obiecanej zaczęły być nękane przez okoliczne ludy. Przyszło im walczyć z Moabitami, Madianitami, Ammonitami i wreszcie z jednym z najbardziej agresywnych Ludów Morza – Filistynami. Na północ od ziem zasiedlonych przez Izraelitów rozwijało się wspaniałe państwo Fenicjan, wynalazców alfabetu linearnego i pieniędzy, którzy w przyszłości będą zaopatrywali Izrael w cedry do budowy pałaców i świątyni. Na czele poszczególnych plemion izraelskich, tworzących luźny związek, stanęli regionalni przywódcy zwani sędziami. Teksty biblijne przedstawiają ich jako zwierzchników, nauczycieli, wojskowych przywódców i proroków. Ich działalność opisana została głównie w Księdze Sędziów oraz Księdze Samuela. Najbardziej znani spośród nich to: Ehud, Barak, Debora, Gedeon, Samson, Heli i wreszcie bardzo wpływowy Samuel.

Tło historyczne nauczania o sędziach jest zarysowane dość ogólnie, ale myśl teologiczna przesłań biblijnych nie pozostawia wielu wątpliwości. Redaktorzy biblijni, wykorzystując opowieści o sędziach, twierdzą, że każde odwrócenie się od Boga prowadzi do nieszczęść. Ich obrazem są najazdy okolicznych ludów. Bóg pozostaje jednak wierny. Powołuje sędziego, który albo wzywa lud do nawrócenia, albo sam odnawia swoje życie z Bogiem. Dzięki temu przychodzi wyzwolenie z niedoli, pokój i towarzyszące mu błogosławieństwo we wszystkich dziedzinach.

Widać wpływ redaktorów z następnego okresu, kiedy nad Izraelem panowali już królowie, na teksty o czasach sędziów. Jest w nich wiele odrażającego nieładu moralnego. Oszustwa, zabójstwa, życie z prostytutkami, porwania kobiet – wszystko to zdaniem niektórych biblistów ma wskazać, że czas ten dotknięty był chaosem, wzlotami oraz upadkami i domagał się uporządkowania, jakim miały się stać rządy królów. Nieszczęściem następnych pokoleń czytelników było literalne odczytywanie Księgi Jozuego i Sędziów. Wydobyty w ten sposób obraz Boga posłużył do uzasadnienia okrucieństwa w czasie wypraw krzyżowych albo kolonialnych podbojów. Tymczasem – jak twierdzą bibliści – Bóg, za sprawą redaktorów obu ksiąg, przekonywał Izraelitów wracających z niewoli babilońskiej do bezkompromisowego odwrócenia się od zła i obcych bożków, aby owoce Bożych obietnic pozostały trwałe.

W okresie sędziów plemiona izraelskie nie tworzyły jeszcze jednolitego państwa. Wspomagały się wzajemnie w walce z wrogami oraz spotykały w pobliżu lokalnych sanktuariów i sanktuarium głównego, gdzie składano ofiary i przechowywano Arkę Przymierza, a w niej – łaskę Aarona, dzban z manną i dwie kamienne tablice z tekstem Dekalogu. Później, w czasach Salomona tradycja żydowska wspomina tylko o kamiennych tablicach. Droga Arki, towarzyszącej Izraelitom na pustyni, po wejściu do Ziemi Obiecanej wskazuje na ważne wydarzenia i uzasadnia wybory podjęte przez poszczególne plemiona. Arka trafiła najpierw do Sychem. Następnie przeniesiono ją do Betel, a dalej do Gilgal, w pobliżu Jerycha. Ostatnim miejscem pobytu Arki przed utratą na rzecz Filistynów było Szilo. Wokół tego sanktuarium powoli kształtowała się grupa kapłanów, jeszcze bez znaczącego wpływu na życie społeczne i polityczne. Kiedy Izraelici odzyskali Arkę, zawieziono ją do Kariat-Jearim, skąd za czasów Dawida trafiła do Jerozolimy.

Czasy królewskie. Saul, Dawid i Salomon ok. 1030–930 roku

Izraelici, zmęczeni brakiem mocnego ośrodka decyzyjnego, odczuwali słabość w zarządzaniu strukturą złożoną z wielu plemion, a tym samym z wielu ośrodków aspirujących do sprawowania władzy. Czasy sędziów dobiegały końca, mimo że powołany w szkole Helego Samuel, jeden z ostatnich wielkich przywódców tego okresu, był powszechnie szanowanym i wpływowym człowiekiem. Jednak Izraelici podnieśli wołanie: „Chcemy być jak inne narody, chcemy mieć króla!”. W reakcji na to pragnienie autorzy biblijni odnotowali dwa stanowiska. Jedno opowiadało się wyraźnie za królestwem, drugie widziało w wyborze króla zakwestionowanie władzy Boga nad całym Izraelem. W Księdze Samuela znalazła się też tradycja godząca oba stanowiska. Oto zgodnie z wolą Bożą każdy król narodu wybranego miał zostać reprezentantem Boga.

Izraelici pożegnali się z teokracją bezpośrednią i wkroczyli w okres teokracji pośredniej. Księga Samuela (później, podczas tłumaczenia na grekę, podzielona na dwie części) w swoim ostatecznym kształcie powstała najprawdopodobniej na wygnaniu w Babilonii, choć zawiera w sobie wcześniejsze ustne i być może we fragmentach spisane tradycje. Przesłanie zawarte w tym tekście jest wyraźne: Bóg troszczy się o swój naród. Powołuje przywódców, którzy prowadzą wspólnotę. Błogosławi im, kiedy kroczą Jego ścieżkami. Napomina przez proroków, kiedy grzeszą. I znów błogosławi, gdy się nawracają.

Najstawniejszym i najbardziej ukochanym królem narodu wybranego pozostanie wedle Biblii Dawid. Zastąpił on na tronie króla Saula, który w rywalizacji o stawę i uznanie ludu, powodowany obsesyjną zazdrością, zszedł z Bożych ścieżek. Z biblijnego nauczania na temat królowania Dawida wyłania się Bóg, który ostatnich czyni pierwszymi, troszczy się o wybranych, upominając ich przez proroków i wzywając do nawrócenia. Dawid rozpocznie proces jednoczenia północnych i południowych plemion izraelskich, budując w miarę niezależne państwo. Zgrzeszy pożądaniem cudzej żony – Batszeby – cudzołóstwem i zorganizowaniem warunków do pozbawienia życia jej męża – Uriasza. Kiedy Bóg upomni się przez proroka Natana o sprawiedliwość, potężny król uzna swój grzech i będzie żałował wyrządzonego zła. Tradycje, które niekiedy niezbyt pochlebnie opowiadają o Dawidzie, są równocześnie, zdaniem części historyków i biblistów, wiarygodnym świadectwem na rzecz faktycznego istnienia największego z królów Izraela.

Wraz z Dawidem, zwyciężającym częstokroć silniejszych wrogów, rodzi się sława Jerozolimy. Niezdobyte dotąd miasto Ziemi Obiecanej, zamieszkałe przez Jebusytów, wpadło w końcu w ręce wojsk izraelskich. Wojownicy dostali się do Jeruszałaim („miasta pokoju” albo „miasta bożka Szalema”) najprawdopodobniej poprzez system istniejących już w czasach kananejskich tuneli, które łączyły chronione miejskimi murami domostwa ze źródłem Gichon. Dawid rozbudował zdobyte miasto, umocnił mury i sprowadził do Jerozolimy Arkę Przymierza. Od tego momentu jego siedziba stała się świętą stolicą. Wkrótce zostaną z nią związane stare tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie.

To właśnie tutaj miało istnieć miasto króla i kapłana Melchizedeka, który za czasów Abrahama ofiarował Bogu w ofierze chleb i wino. Wzniesienie położone kilkaset metrów na północ od zajętych i rozbudowywanych przez Dawida jebusyckich pałaców Izraelici po wielu latach zidentyfikowali jako górę Moria, na której Abraham zamierzał złożyć w ofierze swego syna Izaaka. Król zapragnął zbudować na tej właśnie górze świątynię JHWH. Od jednego z bogatych Jebusytów pozyskał na ten cel duże klepisko. Postawił tam ołtarz i złożył ofiarę. Ostatecznie Bóg przez proroka wstrzymał plany króla dotyczące budowy świątyni. Wzniesie ją jego syn Salomon. A Dawid usłyszy prorocstwo o potomku, który będzie trwale panował nad Izraelem.

Odkrycia archeologów wskazują na wiarygodność biblijnych wzmianek o Dawidzie. Stela z inskrypcją z IX wieku p.n.e., znaleziona w Tel Dan, nazywa ród pokonanych przez władcę Aramu królów Judy „Domem Dawida”. To pozabiblijne świadectwo materialne wskazuje więc pośrednio Dawida jako założyciela królewskiej dynastii.

Kolejny wielki król Izraelitów, Salomon, syn Dawida i Batszeby, panował najprawdopodobniej w latach 970–930 p.n.e. Wedle Biblii najważniejszym jego dziełem było wybudowanie świątyni JHWH w Jerozolimie. Najpierw jednak zorganizował sprawny system ściągania podatków. Nie zważając na fiskalne obciążenia, ogarnięty poczuciem wielkości król oczekiwał każdego miesiąca pieniędzy płynących z kolejnych prowincji. Wybudował za nie pałace, świątynię, powiększył Jerozolimę. Fundusze poszły też na wzmocnienie armii. Salomon poślubił wiele kobiet, w części z pogańskich rodów. Zdaniem biblijnych pisarzy to żony stały się przyczyną jego zguby. A tymczasem Izrael, po wybudowaniu wspaniałej świątyni, skoncentrował się na oddawaniu chwały Bogu na wzgórzu świątynnym. Znaczenia zaczęła nabierać grupa kapłańska. Pogańskie żony wymusiły jednak na Salomonie budowę świątyni dla swoich bożków. Ten uległ namiętności i pewnie własnej megalomanii. Schodząc z Bożych ścieżek, zaryzykował utratę błogosławieństwa i pokoju. Takie przestanie stoi na pierwszym planie biblijnej diagnozy upadku Salomona.

Jego syn Roboam nieostrożną polityką podatkową doprowadził do buntu plemion północnych. Nie do końca zjednoczone przez Dawida i Salomona królestwo szybko się rozpadło ok. 930 roku p.n.e. na część północną – Izrael (Efraim) – i część południową – Judę.

Dwa Królestwa Izraela i Judy

Królestwo północne przetrwało ponad 200 lat, południowe blisko 140 lat dłużej. Biblia w Księgach Królewskich i Kronik, które są teologiczną interpretacją dziejów oraz w przesłaniach proroków przekazuje nauczanie o przyczynach upadku Izraela i Judy, a tym samym o powodach upadku każdego człowieka, każdej społeczności.

Na podzielone królestwo Dawida i Salomona rzucił się już w X wieku p.n.e. Egipt, którego faraon Szeszonk pochwalił się na tablicy w Karnaku zwycięstwem nad Izraelem. Jego najazd jest też pierwszym konkretnym wydarzeniem z kart Biblii potwierdzonym przez archeologię. W IX wieku p.n.e. napadnie na Izrael także Chazael, król Aramu-Damaszku, który wspomni na steli o swoim zwycięstwie nad królem z „Domu Dawida”. W tym czasie Izraelitów pokonał również król Moabu – Mesza. Pochwalił się na steli (znalezionej w XIX wieku), że pokonał Żydów i ich Boga YHWH. Tym samym imię Boga Izraela zostanie utrwalone po raz pierwszy w pozabiblijnych świadectwach, choć wciąż trwają dyskusje, czy starszym zapisem imienia Bożego – w tym wypadku utrwalonego spółgłoskami YHW – nie jest pochodząca z XIII wieku p.n.e. inskrypcja odkryta w Samarii na górze Ebal.

W smutnej historii obu królestw – Izraela i Judy – przyjdzie czas na wielkich proroków wieszczących tragedię całego ludu na skutek zejścia z Bożych ścieżek. Prorocy, interpretując w imieniu Boga rzeczywistość, będą nazywać zło po imieniu, demaskować fałszywe usprawiedliwienia, wskazywać na konieczność ponoszenia konsekwencji swoich czynów, przestrzegać przed jedynie politycznym rozumieniem wolności i dobra narodu.

Jednak słuchacze i czytelnicy proroków, zwłaszcza ci sprawujący władzę, zazwyczaj będą twierdzić, że wiedzą lepiej od nich, co należy robić.

A tymczasem na północy umacniał się potężny wróg – Asyria, która rywalizowała z leżącym na południu Egiptem o wpływy w Syropalestynie. Dwa królestwa – Izraela i Judy – musiały więc lawirować, nie zawsze zgodnie, między wielkimi potęgami.

W 721 roku p.n.e. państwo północne uległo Asyryjczykom. Część ludności została deportowana. Żydzi tradycyjnie uważają, że z dwunastu plemion, które przyszły z Egiptu do Ziemi Obiecanej, po upadku królestwa północnego i deportacjach, rozproszone dziesięć plemion zaginęło na zawsze. Historycy są jednak ostrożniejsi przy interpretacji problemu „zaginionych plemion”. Najprawdopodobniej zstąpi z północnej części kraju Izraelici w następnych stuleciach zintegrowali się z Żydami wysiedlonymi przez Babilończyków z Jerozolimy i mieli spory wpływ na kształtowanie się rozumienia dziejów narodu wybranego. Na terytorium północnego Izraela pozostało jednak wiele osób. Asyryjczycy przesiedlili tam osadników z innych narodów. Potomkowie z mieszanych małżeństw wpłynęli na tożsamość ludności zamieszkującej Samarię.

Królestwo Judy miało nieco więcej szczęścia. W historii tego w dużej mierze zależnego od Egiptu państwa od czasu do czasu pojawiali się królowie reformatorzy. Jednym z nich był np. Ezechiasz (716–687 p.n.e.). Jego panowanie przypada na czas po upadku królestwa północnego. Ezechiasz (Hiskiasz) odnowił monoteizm, umocnił mury Jerozolimy, rozbudował system wodny sadzawki Siloe, co zostało udokumentowane na sławnej tablicy sporządzonej przez twórców tunelu (tzw. inskrypcji Ezechiasza), był wierny jednemu Bogu, słuchając porad proroka Izajasza. Obronił Jerozolimę przed najazdem władcy asyryjskiego Sennacheryba w 701 roku p.n.e., choć ten ostatni w swoich kronikach stwierdził, że wziął za odstąpienie od oblężenia wielką daninę. Teologiczna interpretacja zdarzeń zapisana w Biblii nie wyklucza zapisów Sennacheryba. Władca Asyrii zobaczył potężnie umocnione miasto. Nie chciał ryzykować szturmów i odstąpił od murów, dodatkowo przekonany królewskim srebrem i złotem.

Ostatnim królem reformatorem był Jozjasz. W 622 p.n.e. przy odnawianiu Świątyni Jerozolimskiej odnaleziono zwój Księgi Prawa. Wywołało to wielkie poruszenie. Najprawdopodobniej były to fragmenty tekstów ze wskazówkami etycznymi i rytualnymi, które później weszły w skład redagowanej na wygnaniu Tory oraz zainspirowały, jeszcze w czasach królewskich, do zbierania i redagowania ustnych i spisanych hebrajskich tradycji plemiennych. Znaleździś świadczy też o tym, że w czasach Jozjasza wciąż nie było jednolitego zbioru świętych ksiąg. Życie religijne Żydów koncentrowało się na obrzędach świątynnych. Być może od czasu znalezienia zwoju Prawa za Jozjasza Izraelici zaczęli śladów Bożej obecności szukać nie tylko w świątyni, lecz także w świętych tekstach.

Kiedy w bitwie pod Karkemisz w 605 roku p.n.e. Babilonia pokonała Egipt oraz Asyrię, stało się jasne, że oto na Bliskim Wschodzie wyrosła nowa potęga. Kilka lat później, w 597 roku p.n.e., Babilończycy najechali pierwszy raz Jerozolimę i uprowadzili ze sobą przedstawicieli żydowskiej elity wraz z królem Jojakimem.

Po następnych dziesięciu latach, w roku 587 p.n.e., wrócili, aby ukarać buntującego się króla Sedecjasza. Babilończyków przyprowadził wielki Nabuchodonozor II. Jego oddziały przez wiele miesięcy oblegały święte miasto Żydów, w końcu wdarty się do niego, niszcząc świątynię i wszystko wokół niej. Druga deportacja objęła znacznie większą grupę ludności. Dynastia Dawidowa upadła. Trzecia deportacja dopełniła klęski.

Dzieje obu królestw, podobnie jak wcześniejsze opowieści o Saulu, Dawidzie i Salomonie, zostały spisane już po powrocie z niewoli babilońskiej. Jest to więc w istocie retrospekcja zbierająca teksty z wielu źródeł, w tym zapewne z wcześniejszych kronik i dokumentów królewskich, scalona kapłańską myślą teologiczną, którą zainspirowało przestanie proroków.

Niewola Babilońska – 587-539 p.n.e.

W państwie nowobabilońskim Nabuchodonozora II uprowadzone z Judy żydowskie elity intelektualne trafiły na wyrafinowaną kulturę, której wielkość wyrastała z dorobku kulturowego cywilizacji sumeryjskiej, imperium akadyjskiego, państwa starobabilońskiego oraz podbitej Asyrii. W Babilonii kwitła sztuka, architektura, nauka, zwłaszcza zaś matematyka i astronomia. Babilończycy przechowali w pamięci wiele mitów zaczerpniętych z różnych źródeł, w tym z mitologii sumeryjskiej. Służyły one do odpowiedzi na pytania dotyczące początków świata, pojawienia się zła, różnorodności języków, do wyjaśniania otaczającej rzeczywistości.

Izraelici zachęceni przez proroka Jeremiasza uczestniczyli w życiu intelektualnym i gospodarczym Babilonii. Równocześnie dbali o rozwój duchowy swoich rodzin. Poszukując sposobów na zachowanie religijnej i narodowej tożsamości, deportowani kapłani zaczęli redagować księgi biblijne. Dysponowali tradycjami ustnymi, zapiskami z archiwów królewskich, mieli też różne wersje spisanego nauczania proroków oraz pierwsze redakcje tradycji plemiennych, a także odnaleziony kilkadziesiąt lat wcześniej zwój Prawa. Kompilując księgi dla swojego ludu, nie obawiali się sięgać do bogatego zbioru bliskowschodniej mitologii, oryginalnie przekształcając wykorzystywane opowiadania.

W niewoli działał też wielki prorok Ezechiel. Jak wcześniej za czasów króla Ezechiasza prorok Izajasz, a później, w latach upadku Judy, prorok Jeremiasz, tak teraz w niewoli babilońskiej Ezechiel dostarczył narodowi interpretacji otaczającej rzeczywistości. Tłumaczył przyczyny upadku Jerozolimy, zburzenia świątyni i zapowiadał powrót Boga i ocalałych Żydów do świętego miasta. Nawet rygorystyczna dbałość o zachowanie własnych zwyczajów nie była jednak w stanie zahamować całkowicie wpływu kultury państwa nowobabilońskiego na deportowanych Judejczyków. Już w drugim pokoleniu niektórzy z nich przyjęli imiona babilońskie, coraz częściej mówili w języku aramejskim, ograniczając używanie hebrajskiego do czynności religijnych.

Powrót z niewoli i odbudowa świątyni. Dominacja Persów – ok. 538–332 roku p.n.e.

W połowie VI wieku p.n.e. na scenie historii pojawił się potężny przywódca Persji – Cyrus Wielki, zwany Królem Królów. Najpierw zwyciężył Medów, później w 539 roku p.n.e. pokonał państwo nowobabilońskie.

Cyrus swoje panowanie rozumiał inaczej niż Asyryjczycy i Babilończycy. Chciał zbudować wielonarodowe i wielokulturowe imperium. Na cylindrze, który zachował się jako pamiątka zwycięstwa nad Babilonią, Cyrus wyłożył swoją filozofię:

„Nie zezwoliłem nikomu nękać [żadnego miejsca] w Sumerze ani w Akkadzie. Pożądałem pokoju w Babilonie i wszystkich jego świętych miastach. [...] przywróciłem tym świętym miastom [...] sanktuaria, które leżały w ruinie od długiego czasu [...]. Zebrałem też wszystkich ich [byłych] mieszkańców i przywróciłem im [ojczyznę]”.

Żydzi uznali, że Bóg posłużył się Cyrusem, aby uwolnić ich z niewoli, mogli bowiem swobodnie wrócić do ziemi swoich ojców. Niektórzy uważali nawet, że wielki Pers jest mesjaszem. Autor Księgi Ezdrasza wprost powołuje się na treść zapisaną na cylindrze. Cyrus, uwalniając narody uprowadzone kiedyś przez jego wrogów i tożąc na ich świątynie, zyskiwał nowych, wdzięcznych sojuszników, lojalnych płatników najrozmaitszych danin oraz wojowników w kolejnych eskapadach. Teren Syropalestyny był dla niego korzystnym przyczółkiem do toczenia bojów z Egiptem. Następcom Cyrusa ściągane w całym perskim imperium podatki umożliwiły wyprawy przeciwko Atenom i Sparcie.

Prace nad budową nowej, drugiej świątyni zaczęły się wiosną 537 roku p.n.e. Prorocy Aggeusz i Zachariasz wzywali wszystkich Żydów do pomocy. Ostatecznie budowę zakończono ok. 515 roku p.n.e. Druga świątynia, mimo wielkiego wysiłku i perskich pieniędzy, prawdopodobnie nie była tak wspaniała jak pierwsza, zbudowana w czasach Salomona. Wśród osób zasłużonych dla odnowy życia religijnego po powrocie z wygnania autorzy biblijni wymieniają perskich namiestników o żydowskich korzeniach – Zorobabela i Nehemiasza – oraz kapłanów – Jozuego i Ezdrasza. Powoli, dzięki reformie zainicjowanej przez tego ostatniego, wyłonił się nowy kształt praktyk religijnych, które uzasadniano w redagowanych tekstach biblijnych. Na pierwszy plan życia duchowego Żydów wkroczyli kapłani, stając się w miejsce królów przywódcami narodu. To Arcykapłan reprezentował cały lud podczas najważniejszego święta Jom Kippur. Wkraczał do najświętszej części świątyni i wypowiadał imię Boga, którego wcześniej przepaszano za grzechy, składając przebłągalne ofiary.

Wygnańcy powracający z niewoli babilońskiej starali się pozostać wierni biblijnym tekstom. Miały one wielki wpływ na ich postępowanie. Repatrianci obawiali się związków z cudzymi kulturami i religiami. Pamiętali o cenie, jaką zapłacili ich przodkowie tolerując zbliżenie z obcymi bogami. Dlatego żydowscy przybysze z Babilonii byli nieufni wobec Samarytan. Uważali, że ich wiara w jednego Boga została skażona obcymi wpływami. Strzegąc czystości religii, odrzucili pomoc Samarytan przy odbudowie świątyni. Wkrótce też zdecydowali o oddaleniu z własnej wspólnoty cudzoziemskich żon i urodzonych przez nie dzieci. Ta trudna do zrozumienia decyzja nie miała trwałego charakteru. Może też być zapisanym między wierszami obrazem – aluzją do czasów hellenistycznych. Redaktor ksiąg Ezdrasza i Nehemiasza, pisząc je na przełomie IV i III wieku p.n.e., dał wyraz swojej ostrożności i zaakcentował potrzebę odrębności Izraela od kultur pełnych obcych bogów. W tym samym okresie nie brakowało jednak interpretacji rzeczywistości zgoła odmiennych, które doceniały wkład cudzoziemców w życie Izraela. Zdaniem niektórych biblistów te właśnie motywy są obecne np. w Księdze Rut czy Księdze Jonasza.

Imperium perskie zachowało swoje wpływy w Syropalestynie przez około 200 lat. Najbardziej znanym w Biblii perskim władcą pozostaje Achaszwerosz, utożsamiany z Kserksesem – wedle autorów biblijnej, dydaktycznej noweli – mąż dzielnej Żydówki Estery (Hadassy), która miała ocalić swój naród przed zamachem ze strony nieuczciwych, perskich urzędników. Dydaktyczne opowiadanie o dzielnej Esterze stało się fundamentem teologicznym święta Purim. Kserksesa zapamiętali też dobrze starożytni Grecy, którzy toczyli z nim oraz wcześniej z jego ojcem, królem Dariuszem I, kilka krwawych wojen. Greckie zwycięstwa pod Maratonem, Salaminą i Platejami zniechęciły Persów do dalszych ataków na Ateny. Ostateczną klęskę zadał jednak Persom wielki Macedończyk Aleksander, pokonując w latach trzydziestych IV wieku p.n.e. króla Dariusza III.

Macedończycy i Seleucydzi 332 – 63 p.n.e.

I Księga Machabejska (apokryficzna dla Żydów i protestantów, czyli niezaliczana przez nich do ksiąg natchnionych, a przez to nieobecna w Biblii) zaczyna się od opisu zwycięstwa Aleksandra Macedońskiego, którego wojska opanowały niemal cały starożytny świat. Wszędzie tam, także do Syropalestyny, dotarła kultura helleńska. Aleksander i jego towarzysze broni będą dbali o upowszechnienie wśród podbitych ludów zwyczajów, języka, sztuki oraz wierzeń Greków. Z czasem bliskowschodnia odmiana hellenizmu, zwana kulturą hellenistyczną, rozprzestrzeni się na całym Bliskim Wschodzie. Część historyków zwraca uwagę, że zwyczaje i wierzenia Greków były już wcześniej znane w tym regionie dzięki mieszkańcom helleńskich kolonii na wybrzeżu jońskim (dzisiaj zachodnia Turcja).

Po śmierci Aleksandra jego imperium zostało podzielone na kilka samodzielnych królestw kierowanych przez diadochów, czyli przywódców z otoczenia wielkiego Macedończyka. O tereny zamieszkałe przez naród żydowski będą się ścierać macedońscy władcy Egiptu – Ptolemeusze oraz Seleucydzi, wywodzący się od Seleukosa, dowódcy w armii Aleksandra. Ostatecznie zwyciężą ci drudzy. Staną się władcami ogromnego, wielokulturowego obszaru, rozpościerającego się od wybrzeży Morza Śródziemnego na zachodzie aż po Indie na wschodzie.

Ptolemeusze będą zaś rywalizować o wpływy w regionie, w którym z czasem pojawi się nowa potęga – republika rzymska. Zanim się to stanie, w ptolemejskiej Aleksandrii żydowscy tłumacze, dostrzegając potrzeby swojej greckojęzycznej społeczności oraz być może również miejscowych bibliotek, rozpoczną przekład hebrajskich zwojów zredagowanych stosunkowo niedawno ksiąg biblijnych. Będą to robić od III do ok. I wieku p.n.e. Tak powstanie *Septuaginta*, czyli przetłumaczona na język grecki Biblia Hebrajska, zwana przez chrześcijan Starym Testamentem.

Pod rządami Seleucydów część Judejczyków uległa hellenizacji. Stało się to w dużej mierze nie tyle na skutek przymusu, ile raczej fascynacji modną, światową kulturą. Kiedy jednak jeden z władców seleucydzkich, Antioch IV Epifanes, mocno akcentujący swój własny kult, wprowadził zakazy ograniczające praktykowanie judaizmu i nakazał ustawienie w świątyni jerozolimskiej figury Zeusa, w Judei w 167 roku p.n.e. wybuchło powstanie żydowskie, dowodzone przez rodzinę Machabeuszy (Hasmoneuszy).

W 164 roku p.n.e. powstańcy zdobyli Jerozolimę i oczyścili świątynię, co upamiętnia coroczne Święto Światła – Chanuka. W latach 40 II wieku p.n.e. kolejni władcy machabejscy doprowadzili do uzyskania daleko posuniętej niezależności.

W stosunkowo wolnym państwie, tolerowanym przez Seleucydów i egipskich Ptolemeuszy, rządzonego przez hasmonejskich królów, którzy byli równocześnie arcykapłanami, dobiegała końca ostateczna redakcja starotestamentowych tekstów.

W 63 roku p.n.e. do izraelskiego królestwa, na skutek wewnętrznych waśni między żydowskimi elitami, wkroczyli Rzymianie. Symbolicznym aktem podporządkowania republice rzymskiej zajętego Izraela stało się wejście Pompejusza Wielkiego do najświętszego miejsca w świątyni. Rozpoczęła się rzymska okupacja.

Judea, Samaria i Galilea w czasach panowania Rzymian. Mesjasz z Nazaretu – ok. 6 roku p.n.e. – 30 roku n.e.

Kiedy ok. 6 p.n.e. rodzi się Jezus z Nazaretu, władzę nad niemal całym starożytnym światem sprawuje cesarz rzymski Oktawian August, adoptowany syn Juliusza Cezara, który zdążył już pokonać Marka Antoniusza, wspieranego przez egipską królową Kleopatrę. Starożytny świat leżał u stóp Augusta.

Jezus przychodzi na świat za czasów Heroda Wielkiego. Ten okrutny król i zarazem wielki budowniczy był Idumejczykiem. Wyznawał judaizm, ale z żydowską dynastią Hasmoneuszy (Machabeuszy) łączyło go tylko małżeństwo z Mariamne. Miał za to poparcie Rzymu. Senat w 40 roku p.n.e. uznał go za króla, zależnego od Rzymu państwa, które obejmowało Judeę na południu, Galileę na północy i leżącą pomiędzy nimi Samarię. Z czasem przyjaźń z władcami Rzymu i zręczne lawirowanie między wielkimi ówczesnego świata pozwoliły Herodowi władać także terenami dzisiejszego Libanu, Jordanii i części Syrii. Po śmierci Heroda Wielkiego Rzymianie podzielili królestwo na części, powierzając rządy jego synom. Widząc zaś nieudolność jednego z nich – Archelaosa – sami objęli władanie w Judei, dokąd wysyłali swoich prefektów.

Czas to był niezwykły. Wielu mieszkańców Galilei, Samarii i Judei oczekiwało przyjścia mesjasza, czyli człowieka namaszczonego (wskazanego) przez Boga na króla, lub też duchowego przywódcę, który miałby wyzwolić Izrael. Na okupowanych przez Rzymian ziemiach dawnego państwa dawidowego funkcjonowały różne grupy religijne i społeczne. Zeloci, pochodzący głównie z Galilei, rządzonej przez Heroda Antypasa, planowali wywołać powstanie. Faryzeusze drobiazgowo dbali o kroczenie Bożymi ścieżkami. Uważali, że właśnie w ten sposób przygotowują najlepsze warunki do przyjścia mesjasza. Saduceusze, związani z grupą kapłańską, wzywali do rozsądku i posłuszeństwa Rzymowi, obawiając się rozlewu krwi i zniszczenia całego narodu. Eseneńczycy, nie ufając Rzymianom i różnym żydowskim stronnictwom religijnym, żyli głównie w odosobnionych wspólnotach na Pustyni Judzkiej.

Na świecie panował pokój, który zawsze sprzyja wszystkiemu, co dobre. Religie różniące się od rzymskiej były w cesarstwie raczej tolerowane. Między wielkimi miastami wybudowano drogi. Istniała w miarę ujednolicona waluta. Większość mieszkańców cesarstwa posługiwała się powszechnie zrozumiałymi językami – greką, łaciną i aramejskim. Kosmopolityczne miasta oczekiwały na dobre nowiny.

W 26 roku n.e., za panowania cesarza Tyberiusza, do Judei przybył rzymski prefekt Poncjusz Piłat. Osiem lat wcześniej arcykapłanem w Jerozolimie został Józef Kajfasz, zięć arcykapłana Annasza. Na przełomie roku 27 i 28 n.e. w zapomnianych przez świat miastach i wioskach wokół Jeziora Galilejskiego, swoją działalność rozpoczął trzydziestokilkuletni Żyd. Wychował się w Nazarecie, w rodzinie Josefa i Miriam. Na imię miał Jehoszua.

W niedługim czasie stał się znanym w Galilei nauczycielem, uzdrowicielem i egzorcystą. Wraz z uczniami wyruszył do Jerozolimy. Tam został uwięziony i skazany przez władze rzymskie na śmierć. Umarł na krzyżu opuszczony przez uczniów. Jego ciało złożono w grobie należącym do Józefa z Arymatei. Kilkadziesiąt godzin później do ogrodu grobowego wybrały się dwie kobiety, które znały blisko Jezusa. Jego grób okazał się pusty...

Uczniowie Jezusa doświadczą spotkań ze Zmartwychwstałym nauczycielem. To utwierdzi w nich wiarę, że mieli do czynienia z prawdziwym mesjaszem, oraz zbuduje przekonanie, że Chrystus jest Panem, czyli ma udział w boskości Ojca. Najpierw będą głosić Dobrą Nowinę ustnie, później spiszą część tego nauczania. Pierwsze listy Apostoła Pawła powstaną dopiero w latach 50. I wieku. W latach 60. zredagowana zostanie Ewangelia według Marka. W latach 70. i 80. powstaną ewangelie Mateusza i Łukasza. Pod koniec pierwszego wieku środowisko uczniów janowych zredaguje Ewangelię według Jana. O Jezusie napiszą też historycy rzymscy, potwierdzając pośrednio jego historyczne istnienie. Nikt ze starożytnych pisarzy chrześcijańskich, pogańskich i żydowskich istnienia Nauczyciela z Nazaretu nie zakwestionuje. Podczas czytania tekstów biblijnych, warto jednak pamiętać, że są one zapisem chrześcijańskiego nauczania o Bogu, który zbawia (ratuje) ludzi, a nie biografią Jezusa. Przedstawiają Chrystusa widzianego oczami wiary pierwszych chrześcijan. Zapisane wypowiedzi i czyny Jezusa wyrastają z doświadczenia spotkań ze Zmartwychwstałym Panem i są w jakiejś mierze teologiczną interpretacją historii. Niekiedy prawdy zawarte w tym nauczaniu wydają się przypominać współczesne biografie czy kroniki, choć w istocie nigdy tym nie były ani nie są, co oczywiście nie przekreśla ich teologicznej prawdziwości i zakorzenienia w historycznej rzeczywistości starożytnego Bliskiego Wschodu.

Chronologia biblijna

Podane w skrócie wydarzenia i daty, zwłaszcza z czasów sprzed niewoli babilońskiej, są próbą wpisania biblijnej historii zbawienia w ramy historii powszechnej. Praca biblistów, historyków i archeologów wciąż wprowadza w tę chronologię oraz jej rozumienie kolejne korekty.

Lata 1800–1650 p.n.e. – czasy patriarchów

Ten okres jest tłem dla powstałych setki lat później przestań biblijnych o wierze, wybraniu i zaufaniu zawartych w sagach o Abrahamie, Izaaku i Jakubie – protoplastach narodu wybranego, którego część, wedle podań biblijnych, w wędrówce za chlebem trafia do Egiptu.

Lata 1580–1250 p.n.e. – czasy niewoli egipskiej

Wzmianki o dalszych losach Izraelitów w Egipcie, którzy popadli w niełaskę faraonów, stanowią tło dla sformułowania po wielu wiekach tekstów biblijnych zawierających narrację o Bogu wkraczającym w ludzką historię.

Lata 1250–1210 p.n.e. – czasy wyjścia z Egiptu, zawarcia przymierza i wędrówki w stronę Ziemi Obiecanej

Autorzy biblijni wykorzystają podania o Izraelitach wychodzących z Egiptu i wędrujących po pustyniach pod wodzą Mojżesza do przedstawienia treści przymierza, jakie Bóg zawarł z Izraelem.

Lata 1200–1030 p.n.e. – czasy sędziów

Ten okres stanowi tło przekazów biblijnych na temat kształtowania się wspólnoty Izraela i jej zakorzenienia w Ziemi Obiecanej, których bohaterami są plemienni, regionalni przywódcy, zwani sędziami. Wedle autorów biblijnych najstawniejszy z sędziów, prorok Samuel, namaszcza Saula na pierwszego króla Izraelitów.

1030–586 p.n.e. – czasy królewskie

To okres, który autorzy biblijni wykorzystają do skonstruowania ważnych i uniwersalnych przestań zamieszczonych w narracjach o izraelskich królach, zwłaszcza Saulu, Dawidzie i Salomonie.

Rok 1030 p.n.e. – król Saul broni terenów zajętych przez Izraelitów m.in. przed najazdami Filistynów.

Lata 1010–931 p.n.e. – w czasie panowania Dawida i Salomona powstaje państwo wspominane po latach jako najszcześniejszy, niemal idealny czas dla Izraelitów. Potomek Dawida ma doprowadzić w przyszłości do wskrzeszenia wolnego Izraela.

Rok 967 p.n.e. – Izraelici kierowani przez Salomona budują świątynię w Jerozolimie.

Rok 931 p.n.e. – uwidacznia się podział państwa na część północną (Izrael) i południową (Juda).

Rok 722 p.n.e. – królestwo północne (Izrael) upada pod naporem najazdu wojsk asyryjskich. Wielu Izraelitów zostaje deportowanych do Asyrii.

Lata 728–699 p.n.e. – królestwem południowym (Judą) rządzi król Ezechiasz. Umacnia Jerozolimę. Odpiera najazd Asyryjczyków. Jest to okres działalności proroka Izajasza.

Lata 641–609 p.n.e. – na czele Judy stoi król Jozjasz. W tym czasie zostaje znaleziona księga zawierająca prawa nadane przez Boga. Jozjasz przeprowadza reformę religijną. W Jerozolimie działa wówczas prorok Jeremiasz.

Lata 597–581 p.n.e. – na Judę dwukrotnie najeżdżają Babilończycy, którzy wcześniej pokonali Asyrię. Ich władca Nabuchodonozor II przeprowadza trzy deportacje Judejczyków, którzy trafiają do niewoli babilońskiej. W 586 roku p.n.e. zostaje zburzona pierwsza świątynia.

Lata 586–538 p.n.e. – czasy niewoli babilońskiej

Na wygnaniu w Babilonii judejska elita ze środowiska kapłańskiego poświęca się redakcji ksiąg biblijnych. Prorocy i ich uczniowie zajmują się wyjaśnieniem przyczyn upadku Jerozolimy i zburzenia świątyni. Przepowiadają także rychłe wyzwolenie. To okres działalności proroka Ezechiela.

Rok 538 p.n.e. – Persowie pokonują Babilończyków. Cyrus II, władca Persji, pozwala wygnańcom z różnych krajów wrócić w swoje ojczyste strony.

Lata 538–457 p.n.e. – czasy powrotu wygnańców judejskich z Babilonii

Lata 536–400 p.n.e. – wracający falami z wygnania Judejczycy odbudowują Jerozolimę. Powstaje druga świątynia Jerozolimska. Zręby judejskiej prowincji, funkcjonującej pod perską kuratelą, odtwarzają Zorobabel i Nehemiasz, namiestnicy perscy z żydowskimi korzeniami. Kluczową rolę zaczynają odgrywać kapłani, wyrastający na przywódców całej społeczności odnowionego Izraela. Wśród nich jest m.in. Ezdrasz, religijny reformator, redaktor ksiąg biblijnych. Prorokami tych czasów są Zachariasz i Aggeusz.

Lata 332–164 p.n.e. – czasy dominacji helleńskich władców Bliskiego Wschodu

Rok 332 p.n.e. – na tereny zajmowane przez Żydów wkraczają macedońskie wojska Aleksandra Wielkiego, pogromcy Persów. Po śmierci Aleksandra w 323 roku p.n.e. jego dawni towarzysze broni toczą boje m.in. o ziemie zamieszkałe przez Żydów. Ostatecznie kontrolę nad tymi terenami przejmuje w 190 roku p.n.e. dynastia Seleucydów, której władcy pokonują egipskich Ptolemeuszy.

Rok ok. 250 p.n.e. – w egipskiej Aleksandrii rozpoczynają się prace nad przekładem hebrajskich zwojów biblijnych na język grecki. Po około dwustu latach powstaje greckie tłumaczenie zwane Septuagintą.

Rok 168–167 p.n.e. – seleucydzki władca Antioch IV Epifanes prześladowa Żydów i profanuje świątynię jerozolimską.

Lata 167–63 p.n.e. – czasy machabejskie

W 167 roku p.n.e. wybucha powstanie przeciwko Seleucydom kierowane przez żydowską rodzinę Hasmoneuszy (Machabeuszy).

Rok 164 p.n.e. – Żydzi odzyskują kontrolę nad Jerozolimą. Świątynia zostaje oczyszczona. W 141 roku p.n.e. po całkowitym wygnaniu wojsk seleucydzkich z Jerozolimy państwo żydowskie zyskuje względną niezależność. Traci ją w 63 roku p.n.e. na skutek konfliktów wewnętrznych. Do Jerozolimy wkraczają rzymskie wojska Pompejusza Wielkiego. Wśród Żydów potęgują się oczekiwania mesjańskie i nastroje apokaliptyczne.

Rok 63 p.n.e.–638 n.e. – czasy rzymskie i bizantyjskie